Nr 20. Dnia 27 Stycznia. Środa. Dnia 15 (27) Stycznia 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Jana Chryzostoma B. W.
Jutro: ŚŚ. Walerego B. i Flawiana M.
Piątek: Ś. Franciszka Salezego B. W.
Sobota: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 51.
Zachód „ „ 4 „ 36.

Długość dnia godzin 8 minut 45.
Przybyło „ „ 1 „ 6.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Piotra Nolaski.
Poniedziałek: ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.
Wtorek: *Oczyszczenie N. M. P.*
Środa: Ś. Błażeja Biskupa M.

— Jutro na Nieszporach w kościele Opieki Świętego Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) rozpoczyna się pierwszorzędny odpust z powodu przypadającej nazajutrz, to jest w piątek uroczystości *S-go Franciszka Salezego*, biskupa Genewskiego, Fundatora Zakonu Nawiedzenia Najświętszej M. P., pasterza anielskiej miłości i słodyczy, oraz autora wielu dzieł religijnych. Ś. Franciszek Salezy umarł w Lyonie, mając życia lat 55, biskupstwa zaś 20. Ciało jego spoczywa w założonym przez niego klasztorze w Annecy. Kanonizowany przez Papieża Aleksandra VII w dniu 19 kwietnia 1665 r.

— P. o. Prezydenta miasta Warszawy przedstawił J. W. Jenerał-Gubernatorowi Warszawskiemu: że nieczyste ścieki z miasta, spływają połączonemi z lewym brzegiem rzeki Wisły, trzynastu kanałami, z których ośm wpada do rzeki powyżej a pięć poniżej Aleksandryjskiego mostu; — że w czasie niskiego stanu wody i ciągle formujących się odsepisk, spływające pomienionemi kanałami do Wisły nieczyste ścieki, zarażają nietylko wodę ale i powietrze nadbrzeżnej okolicy miasta: — że zatem kąpiel w takiej wodzie i przy takiem powietrzu, zaledwie może przynosić kąpiącym się pożądany skutek; nareszcie — że po przeniesieniu wszystkich bez wyjątku letnich łazienek na prawy brzeg rzeki Wisły, może być osiągnięta, podwójna korzyść, to jest dostarczenie tutejszym mieszkańcom zdrowej kąpieli, i uwolnienie lewego brzegu od rozmaitego rodzaju statków, podtrzymujących letnie łazienki i zarazem tamujących swobodny bieg wody.

W skutek takowego przedstawienia J. W. Jenerał-Gubernator Warszawski rozkazać raczył podać do powszechnej wiadomości, że na przyszłość wszystkie bez wyjątku letnie łazienki, mogą być stawiane tylko na prawym brzegu rzeki Wisły, podług wskazania Inżenierów miasta Warszawy, na warunkach dotychczas obowiązujących.“—P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant *Witkowski*, Naczelnik Kancelarji *K. Wiemann.*

— *Gubernjalny Zarząd Akcyzny gubernji Warszawskiej i Siedleckiej.* Otrzymawszy wiadomość, że przy sprawdzaniu handlowych miar do trunków w Ekspedycji Werefikacyjnej w St.-Petersburgu, prawie wszystkie przedstawione do niej w początku otwarcia sprawdzania, miary nie czyniły zadość, pod względem wyrobu, wymaganiom zawartym w §§ 4—6 wydanej przez ministerstwo Finansów instrukcji (Przewodnik Nr 43), a z tego powodu były zwracane i że dopiero teraz zaczęły nadchodzić miary zrobione całkiem zadawalniająco w Petersburskich fabrykach Rejchla i Sokołowa, ze względu, że podobna trudność w nabyciu miar do trunków na początek może być napotkana i w powierzonym mi okręgu i że trudność ta pociągnie za sobą z jednej strony niewczesne nabycie należytych miar przez osoby zajmujące się wyrobem i sprzedażą trunków akcyznych, a zdrugiej narazi je na zbyteczne wydatki, uważam za niezbędne zwrócić uwagę pp. handlujących okowitą i właścicieli gorzelni w gubernjach Warszawskiej i Siedleckiej, na ważność nabycia miar do trunków, wyrobionych odpowiednio do wymagań instrukcji, w St.-Petersburgu, w fabrykach Rejchla i Sokołowa. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

— W dniu wczorajszym około czterysta zaproszonych osób zgromadziło się na wieczór tańcujący do hrabiostwa Kotzebue w apartamentach zamkowych. O godzinie kwadrans na jedenastą rozpoczęto walca, któremu odrazu silnego ożywienia dodały dźwięki muzyki Lewandowskiego.

Tańce bez przerwy prawie powtarzały się koleją aż do godziny drugiej, o której zastawiono sutą wieczerzę.

Po godzinnej blizko przerwie tańce rozpoczęły się znowu i trwały blizko do czwartej z rana.

Tańczono w sali balowej. Do kontredansa stanęło przeszło 60 par; uprzejmość dostojnych gospodarstwa wpłynęła niemało na ożywienie tego zebrania.

— W zeszłą niedzielę, w auli uniwersyteckiej, bronił rozprawy na stopień magistra Astronomii nasz wielce zasłużony na polu prac astronomicznych, ziomek, pan *Jan Kowalczyk*. Jeszcze w ciągu przeszłego roku zdał on egzamin na stopień Magistra, a w Grudniu przedstawił wydziałowi matematycznemu rozprawę pod tytułem: „O oznaczeniu elementów (żywiołów, pierwiastków), orbit (drogi ciał niebieskich) planet i komet, na podstawie licznych obserwacji“, i ta dyssertacja przyznaną została za dostateczną i dopuszczoną do publicznej obrony, co właściwie jest tylko formą, gdyż tu głównie decyduje egzamin ustny.

Lecz powiedzmy słówko o samej dyspucie. Otóż z urzędu oponentami byli: dyrektor obserwatorjum astronomicznego, professor Astronomji *Wostokow* i professor Matematyki *Andrejewski.*

Pierwszego zarzuty, co do niektórych punktów rozprawy, tyczyły się tylko teoretycznej części Astronomji, profesor *Wostokow* przy końcu objawił, że opponował głównie dla tego ażeby dowieść jak ceni pracę pana K. i jak go ta zajmuje.

Zarzuty profesora Andrejewskiego odnosiły się do matematycznej części danego przedmiotu i jego strony formalnej. I profesor Andrejew także uznał *pomimo czynionych zarzutów* znaczenie pracy szanownego magistranta.

Przeciwko tym zarzutom pan Kowalczyk wystosował dzielną obronę.

W końcu wystąpił z zarzutem, a raczej z żądaniem wyjaśnienia dwóch miejsc dyssertacji, pan *Antoni Zdziarski*, były wychowaniec uniwersytetu, a teraźniejszy stypendysta, wysłany w celu naukowym do Pulkowa, gdzie się będzie magistrować. Zarzut pana *Zdz.* tyczył się kwestji: *Czy potrzeba odkrywać umyślnie nowe planety i komety?* pan *Zdz.* utrzymywał, że potrzeba; lecz jego twierdzenie zbił pan *K.* pozytywnymi faktami i dowodami. Wystąpienie pana *Zd.* głównie było spowodowane chęcią ożywienia dysputy, suchej i niedostępnej dla ogółu i większego zainteresowania słuchaczy, dosyć licznie zebranych (przeważnie studentów).

Po skończonej dyspucie, szanowny magistrant otrzymał pożądany stopień i wynagrodzony został za swoją pracę przeciągłym oklaskiem i powinszowaniami kolegów.

A teraz pomówmy o życiu i uczonej działalności pana *Kowalczyka.*

Jan Kowalczyk urodził się w 1833 roku 16-go października, we wsi *Rzeszotary*, w *Galicji Austryjackiej* po skończeniu Gimn. w Krakowie i zupełnego kursu Nauk w Krakowskim Uniwers. zaszczycony został stopniem *doktora Filozofii* w styczniu 1861 roku. Od Kwietnia 1862 roku do 16 Lutego 1865 r. był *privat-docentem* Analitycznej Mechaniki w Krakowskim Uniwersytecie, a oprócz tego, od 1 Lipca 1862 roku do 28 stycznia 1865 r. *adjunktem* Krakowskiego astronomicznego obserwatorjum.

Mianowany *zastępującym miejsce starszego adjunkta*, przy Warszawskim astronomicznem obserwatorjum, od 20 Lutego 1865 roku, niezależnie od tego urzędu otrzymał od 1 Grudnia 1867 roku prawa na *privat-docenta*, z przedmiotu Astronomii, w byłej Warszawskiej Szkole Głównej, od 1 Grudnia 1867 r. Na stanowisku privant-docenta pozostawał do przekształcenia Szkoły Głównej na uniwersytet. Zatwierdzony od 27 stycznia 1868 r. na stanowisku *starszego adjunkta* Warszawskiego astronomicznego obserwatorjum, pozostawał na takowem do 1 stycznia 1873 r.

Z *Najwyższego* rozkazu naznaczony został *wypełniającym urząd starszego astronoma* — *Spostrzegacza* Warszawskiego uniwersytetu obeserwatorjum od 3 stycznia 1873 roku. Prawie cały czas swej służby przy Warszawskiem Obserwatorjum spędził zdala od nas: już to był wysłany w celu naukowym do *Pulkowa* (o kilkanaście wiorst od Petersburga, gdzie się znajduje obserwatorjum najbogatsze w całej Europie, tak we wszelkie przyrządy, jak i w literaturę astronomiczną), od 5 do 30 Czerwca 1872 roku, już to na urlopie za granicą, od 20 Lipca do 20 Sierpnia, dla poratowania zdrowia, osłabionego ciągłą, nieustanną pracą dla dobra nauki.

CO TO STRACH MOŻE?

(z francuzkiego).

(Dalszy ciąg.—Patrz Nr 19.)

Projekt ten był łatwy do wykonania i pod tym względem nie można było obwiniać miss Adelinę; takiem było zdanie p. Fouvant, dość odważna bowiem w dzień, aby żartować z bojaźni swej towarzyszki, nie była znowu tak pewną siebie w nocy.

Tymczasem p. Ducomier, człowiek trzymający wiele o swej osobie, przerzucając karty albumów, zauważył jednak te szepty między obiema kobietami i rzekł do siebie:

O czem one mogą rozmawiać tak cichym głosem? Widocznie, ładna wdowa musi się zwierzać o moich względem niej zabiegach w Paryżu. Czyżby samotność wiejska sprawiła pewne korzystne zmiany w jej usposobieniu ku mnie?

Pani Fouvant oprowadzała swego gościa po parku, ogrodzie, pokazała mu oranżerję, inspekta i zatrzymała blizko godzinę przed ładnym małym stawem, napełnionym złotemi rybkami.

Ducomier był w siódmem niebie. Gdy dano znać że obiad na stole, chciał się pożegnać, lecz młoda wdowa z miłą kokieterją wziąwszy go pod rękę poprowadziła do sali jadalnej, której drzwi otwarte wychodziły na ogród.

Siedli do stołu.

Przy obiedzie Ducomier pomyślał: Gdyby p. Fouvant okazywała mi przeszłej zimy, choć połowę tej życzliwości jaką mnie teraz otacza, byłaby mnie uczyniła najszczęśliwszym z ludzi. Czemu przypisać tak nagłą zmianę w jej usposobieniu ku mnie? Rzeczywiście, znajduję tu więcej niż prostą grzeczność, jaką gospodyni domu winna swoim gościom. Życie wiejskie ma swoją dobrą stronę. W Paryżu, w salonach otoczona pochlebstwami p. Fouvant starała się otrzymywać małe tylko trjumfy próżności. Tutaj w otoczeniu drzew cienistych dusza kobiety oczyszcza się, a serce skłania się powoli ku uczuciom tkliwszym i naturalniejszym.

— O czem pan myśli? rzekła p. Fouvant.

— Zazdroszczę szczęścia pani, odrzekł Ducomier, zamieszkuje pani najładniejszy domek w świecie i wszystko co tu widzę, stwierdza prawdę tego co Rousseau powiedział.

— A! co Rousseau powiedział? spytała p. Fouvant.

— Że człowiek stworzony do życia wiejskiego, a nie na zamknięcie w brudnych i niezdrowych ulicach miasta.

— A Rousseau to powiedział, odparła p. Fouvant. Jednakże przeszłej zimy nie okazywał pan takiego zamiłowania do życia wiejskiego.

— Byłem za to ukarany i mam wielką urazę do Paryża podczas tej ostatniej zimy. Pani wie czy mam rację. Co do mnie, przekonywam się, że wieś jest dla mnie daleko przychylniejszą od miasta.

Młoda wdowa na tę uwagę p. Ducomier, że to ona pierwsza zrobiła przymówkę do pretensyj swego dawnego adonisa, zarumieniła się, spuściwszy oczy.

— Panie, rzekła miss Adelina nalewając wino, czy mogę mu służyć?

Angielka po dość długim przypatrywaniu się osobie p. Ducomier, przyszła do przekonania, że jego zewnętrzna postawa nie przedstawiała ani tak wielkiej odwagi ani tak wielkiej siły muskularnej, jakiej potrzebuje człowiek, aby stawić opór kilku bandytom zdeterminowanym na wszystko. Chcąc więc zrobić z niego wykwalifikowanego rycerza, postanowiła przy pełnym kieliszku dodać mu odwagi.

Czwarty już raz napełniała jego kieliszek z uśmiechem i zachęcającem spojrzeniem.

Dobra dusza! pomyślał Ducomier, zdaje się już sprzyjać moim zamiarom. Sam bym nie wybrał lepszej protektorki nad tę romantyczną angielkę.

— Znajduje pan ten dom przyjemnym, odparła miss i nie myli się pan. Jestto raj ziemski, a szczególniej w nocy.

— W nocy? powtórzył Ducomier. Dlaczego w nocy.

Angielka zawahała się nieco.

— Z przyczyny słowików śpiewających w parku rzekła.

— Uosobiona naiwność! pomyślał Ducomier.

Tu dostrzegł spojrzenie pełne wyrzutu zwrócone przez p. Fouvant na jej towarzyszkę.

— Miss Adelina, rzekła, jest cokolwiek sentymen-

Z astronomicznych spostrzeżeń, uczynionych przez niego w Krakowie i w Warszawie, spostrzeżenia planet i komet były prawie co rok drukowane w piśmie „Astronomische Nachrichten", wydawanem przedtem w „Altonie" a teraz w Kiell. W tem samem piśmie były zamieszczczane obliczenia, p. K. odnoszące się do ostatecznego określenia orbit komet; a mianowicie: komety II-ej 1842 roku, I-szej 1845 roku. W Berlińskim astronomicznym kalendarzu (Berliner astronomisches Jahrbuch), zaczynając od 1867 roku, były drukowane obliczenia pana K. *efemeryd* (nazwa tablic astronomicznych, obejmujących stanowisko ciał niebieskich, ich dzienne obiegi i t. d.) i elementów orbit planet *Hesperjusza* i *Thysbe*. W Piśmie „*Vierteljahrschrift der astronomischen Geselschaft, III Heft 1870*" drukowane pan K. „*Sonnenefemeriden zu den neu zuberechnene den Cometen zwischen 1800 und 30 aus Leveriers Sonnentafeln berechnet.*"

Oprócz tego napisał on książkę pod tytułem: „*Mikołaj Kopernik i jego układ świata*," Warszawa 1873 roku. Obecnie pan *Kowalczyk* przy swoich obowiązkowych zajęciach, jest współpracownikiem *Berlińskiego Rocznika Astronomicznego* i nie przestaje pracować na polu naukowem, czego nam najlepiej dowiódł teraźniejszą magistracją podjętą li tylko dla rozszerzenia poziomu, dla swej nieustannej działalności.—*Andrzej Lipski.*

= W dniu 29 b. m. t. j. w przyszły piątek, o godzinie 9-tej wieczorem, w salach Ratusza miejskiego, danym będzie bal na korzyść Warszawskiego Szpitala dla dzieci przy ulicy Solnej w Warszawie od sześciu lat istniejącego,— gospodarstwa tegoż balu raczyły się podjąć następujący JJWW. panie i panowie:

Bogk Karolowa, z Paszkowów Buturlin, Bloch Emilia, Bersohn Mathiasowa, Jenerałowa Chrzanowska, z Jadźwińskich Dyzmańska, Epstein Leonida, Marja Golcz, Bernardowa Handtkie, z Dunin — Borkowskich Hornowska, Hordliczko, Herman Józefa, z Krzywoszewskich Huba, Senatorowa Krzyżanowska, hr. Adamowa Krasińska, Hr. z Lawalów Kossakowska, z Jakubowskich Kleczkowska, z Scholtzów Kokeli, Hr. Karolowa Krasińska, Kuksz Natalia, z hr. Hauków Kosińska, Marszałkowa Joanna Kuczyńska, z ks. Czetwertyńskich Karska, Senatorowa Kruze z hr. Ilińskich Laska, hr. Hortensja Małachowska, z Naimskich Muszyńska, baronowa Minkwitz, senatorowa Małkowska, Baronowa Medem, z Koziobrodzkich Nakwaska, Marszałkowa Niezabytowska, Hrabina Ożarowska, z Szlenkerów Penkalowa, z Gałczyńskich Puławska, Rentel Emilia, Edmundowa Skarzyńska, D-rowa Sikorska, z Ożarowskich hr. Kazimierzowa Starzeńska, z Naimskich Szymanowska, Senatorowa Witte, z Naumów Jenerałowa Własów, Gabryella z Berezów Wrotnowska, Marja z Tabęckich Wrotnowska, Stanisławowa z Mireckich Zawadzka, z Zaborowskich Żwan.

Pułkownik Buturlin, Bloch Jan, Bersohn Mathias, Boniecki Adam, Bronikowski Wojciech, Jenerał Chrzanowski, Cieszkowski Wacław, Dobiecki Kazimierz, Dobiecki Bronisław, Epstein Mieczysław, Dr. Fonberg Mateusz, Handtkie Bernard, Hornowski Józef, Huba Mieczysław, Hordliczko, Herman Juljusz, Golcz, hr. Jezierski Karol, Senator Krzyżanowski, Kościelski August, hr. Krasiński Adam, hr. Krasiński Kazimierz, Senator Kruze, Koenig Józef, Kleczkowski Józef, Kokeli Józef, Kuksz Wilhelm, Prezes Kuszell Józef, Dr. Kosiński Juljan, Kronenberg Władysław, Karski Stanisław, Szambelan Lachnicki Cyprjan, hr. Łubieński Franciszek, Muszyński Alfons, Małkowski Władysław Meisner Gustaw, Jenerał Baron Medem, Nakwaski, Orsetti Teodor, Penkala Juljan, hr. Przeździecki Gustaw, hr. Potocki Maurycy, Puławski, Redel Władysław, Rentel Józef, Szymanowski Wacław, Skarzyński Stanisław, Skarzyński Henryk, Dr Sikorski Antoni, Dr Stankiewicz Władysław, Hr. Starzeński Kazimierz, Jan Skrzyński, Antoni Trębicki, Michał Trębicki, hr. Tyszkiewicz, Jenerał Własow, Senator Witte, Prezydent Jenerał Witkowski, Książe Woroniecki Michał, Wodzyński Władysław, Wojniłowicz Lucjan, hr. Wodzicki Antoni, Wrotnowski Lucjan, Zawadzki Stanisław, Żwan Antoni, Pułkownik Józef Żołkiewski, Prezes Zaborowski Zygmunt.

= W niedzielę, o godzinie 1szej z południa, w sali aktów uroczystych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, lekarz Mikołaj Brunner, będzie publicznie bronił przedstawionej rozprawy na stopień doktora medycyny p. t.: „O elektrotonicznym wpływie stałego strumienia na nerwy żywego człowieka".

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły w tych dniach dwa obrazy Aleksandra Gerymskiego, jeden przedstawia Włochów grających w *mora*, drugi austerję rzymską.

Mora, gra znana w starożytności, bardzo używana we Włoszech, polega na tem, że ktoś prędko wyciąga rękę, albo obie ręce, a drugi w tejże chwili zgaduje ile ma palców schowanych, lub ile trzyma prosto. Coś podobnego do naszego *cetna* i *licha*.

= Wypadki najechania na ulicy zdarzają się w każdem większem i ruchliwszem mieście, więc i w Warszawie są nieuniknione. Ale jeżeli gdzie już wypadek nieszczęśliwy się przytrafi, winowajca rzadko kiedy zdoła ujść kary.

U nas tymczasem przeciwnie.

Jeszcze dorożkarza czasem ktoś przytrzyma, ale stangreta powozowego albo karecianego, nikt nie śmie gonić zapewne dla tego, żeby nie zrobić tem nieprzyjemności jego panu.

W zeszły czwartek naprzykład, na rogu ulicy Miodowej i Długiej, w obec licznych przechodniów i stróża bezpieczeństwa, nieuważny woźnica wjechał na skręcie aż na chodnik i przewrócił słabego i sparaliżowanego emeryta p. D.

Skończyło się na szczęście na stłuczeniu i lekkiem skaleczeniu, prócz tego skutkiem przestrachu p. D. na kilka godzin zaniemówił.

Tłum otoczył potrąconego i każdy coś radził niby coś pomagał, ale nikt nie zatrzymał sprawcy, który też bez pośpiechu nawet odjechał.

= Pomimo krótkości dnia, roboty około budowy cyrku dla towarzystwa P. Salamońskiego szybko postępują, obecnie są nawet prowadzone wieczorem przy świetle naftowem.

Rozległe rozmiary budynku, i staranne rozmieszczenie miejsc, czynią ten nowo-budujący się cyrk nader wygodnym,

W końcu bieżącego miesiąca P. Salamoński zjeżdza do Warszawy i niebawem rozpocznie swoje przedstawienia ekwestralne.

= P. D. Gołów wydał loteryjkę pitagoresową, nową grę dla dzieci ułożoną w sposób naukowy. Może ona zastąpić miejsce zwykłej gry loteryjnej, już przestarzałej a z powodu swej jednostajności i rozwlekłości nie koniecznie dla dzieci właściwej. Nowa gra zastosowana głównie do żywego i ruchliwego charakteru dzieci, zmusza umysły do natężenia a przez ciągłe powtarzanie liczb wyucza działania najdokładniej. Pożyteczną tę zabawkę mają na składzie wszystkie prawie księgarnie.

= Wisła co raz bardziej opada. Dziś stan jej wynosi 8 stóp i 5 cali. Niebezpieczeństwo zatem już minęło. Dziwna, iż ta, jedna z największych rzek Europejskich pozostała tak spokojną, podczas gdy inne z powodu nagłej odwilży budzą obawy. We Francji np. spodziewają się groźnych powodzi, wezbrały tam bowiem rzeki w Akwitanii, Gaskonii i w dolinie Rodanu.

= Dnia 3 lutego ma być dany w Resursie kupieckiej bal na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego. W tym celu urządzony zostanie w połowie marca wielki koncert pod dyrekcją p. Adama Münchheimera.

= W Warszawie bawi obecnie pan Robert Liander, inżynier, szwed rodem, znany jako wynalazca nowego materjału wybuchającego *nitro-metaliny*. Oprócz tych z tym materjałem w Warszawie dokonywanych, pisaliśmy już w końcu zeszłego roku. W Cesarstwie próby takie na obszerną skalę niejednokrotnie się już odbywały wydając pomyślne rezultaty.

Obecnie p. Liander zajęty jest urządzeniem fabryki nitro-metaliny w Nowym-Dworze pod Modlinem, zamierza ją wykończyć na wiosnę bieżącego roku, aby dostarczyć materjału na wielkie doświadczenia wybuchowe, mające się odbyć w lecie pod twierdzą Nowogeorgiewską.

Nitro-metalina odróżnia się od dynamitu i innych wybuchających związków możnością ustosunkowania siły czynnika rozsadzającego do oporu ciał rozsadzanych bez względu na większą lub mniejszą ilość. Skład chemiczny a zarazem i dzielność wybuchowa nitro-metaliny zmienianą być może stosownie do przeznaczenia. Nowy wynalazek ma być pożytecznym dla górnictwa i takie jest główne jego przeznaczenie. Pirotechnika wojenna nie zaniedba pewno skorzystać, gdy się o praktyczności jego przekona.

= „Przyroda i Przemysł" zamieszcza rys biograficzno-historyczny p. t. „Jan Śniadecki," astronom polski. Autorem jest p. Feliks Kucharzewski.

= Pokazywano nam fiołek znaleziony z rozwiniętą wonną główką w jednym z tutejszych ogrodów. Powstały z wiosennym tchnieniem dni ubiegłych zginie pod śnieżną oponą, jaką zima znowu rozwieszać poczyna.

= W szpitalu miejskim Ś-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej, w skutek skomplikowanych maszynerji mających wpływać na dezinfekcją i ogrzewanie wody do kąpieli chorych, wielkie niedogodności.

Rada miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej, zarządziwszy rewizją tego zakładu i po bliższem zbadaniu przyczyn tamujących swobodny przypływ świeżego powietrza, jak również i prędkie ogrzewanie wody do ciepłej kąpieli, utworzyła oddzielny komitet wyłącznie z samych specjalistów, pod prezydencją inżyniera architekta Romanowicza złożony, do składu którego zaprosiła pp. budowniczego gubernjalnego Tournella, kierującego robotami przy stawianiu szpitala świętego Ducha, budowniczego miasta Orłowskiego, i znanego fabrykanta hidraulicznych robót Mizerskiego.

= Według ścisłych obliczeń liczba lekarzy, mających prawo praktyki lekarskiej w obrębie Cesarstwa Kaukazu i Królestwa Polskiego wynosi 12,000; z tych

---

talną i wielce ceni śpiew słowików, przypomina jej to scenę balkonu z Romeo i Julji.

— O tak! zawołała miss, przypomina mi to balkon i sznurową drabinę.

— Co za egzaltacja! pomyślał Ducomier.

Tymczasam angielka skończywszy swój monolog, zajęła się znowu butelką i nie przestawała traktować swego towarzysza.

— Szekspir, rzekła, jest poetą uniwersalnym, napisał wiele ładnych rzeczy, o winie tak on mowi: „Oddajmy hołd temu szlachetnemu napojowi, on to ożywia wycieńczone siły i dodaje śmiałości i odwagi."

Miss Adelina wymówiła te słowa z dobitnością wielce znaczącą dla p. Ducomier.

— Dla czego? rzekł do siebie, miałbym potrzebować odwagi w obecnem położeniu?

I opanowały go wtedy najdziwaczniejsze myśli. Szczególniej uderzała go bezustanna czynność angielki w napełnianiu mu kieliszków i zdawało mu się, że między tym manewrem jej a wzmianką o odwadze i śmiałości istnieje pewien związek. Nie sądził, żeby mógł być przedmiotem mistyfikacji, jak również myśl że się nim zbyt zajęła młoda wdowa, zdawała mu się za śmiałą.

Było jednakże w ułożeniu i postępowaniu dwóch kobiet coś szczególnego i zagadkowego.

Ducomier jako człowiek punktualny i regularny w swych nawyknieniach, bojąc się spóźnienia na pociąg, spojrzał na zegar.

Zauważył, że skazówki od czasu zaczęcia obiadu, przebiegły bardzo mało drogi, przyzwoitość nie pozwalała mu wyjąć zegarka.

Wstał więc, chcąc się pożegnać, lecz pani Fouvant z angielką głośno zaprotestowały, mówiąc, że jeszcze wielki czas do odejścia pociągu.

— Chcą mnie widocznie zatrzymać, to jasne; pomyślał Ducomier — nie wątpię teraz, że wstrzymano zegar. Lecz cóż do licha chcą odemnie te kobiety?

Usiadł więc i pani Fouvant zaczęła z nim rozmowę o przedstawieniu nowej opery.

Ducomier opowiedział sztukę jak mógł najzwięźlej o ile na to przyzwoitość pozwalała, poczem miss Adelina rozpoczęła dysputę o muzyce włoskiej.

Pani Fouvant zdawała się zamyśloną.

Ducomier poprowadził rozmowę o *Cyruliku Sewilskim*, a scena w której Bazyli życzy całemu towarzystwu dobrej nocy dostarczyła mu łatwą sposobność do pożegnania swych interlokutorek.

Nadspodziewanie, panie te nie zrobiły żadnej trudności, owszem, zauważyły że już dość późna pora, lecz ponieważ stacja kolei żelaznej, znajdowała się o kilkanaście kroków od domu, chciały więc towarzyszyć swemu gościowi, aby przy tej sposobności odetchnąć na świeżem nocnem powietrzu; prosząc tylko o parę minut zwłoki, dla włożenia kapeluszy i szali.

Przygotowania te zajęły blizko kwadrans czasu i zaledwie wychodzono z domu, odgłos świstu lokomotywy oznajmił wszystkim odejście posiągu.

— Byłem tego pewny, pomyślał Ducomier, one wstrzymały zegar!

Piękna wdowa, musiała więc ofiarować p. Ducomier gościnność w swym domu aż do jutra rana.

Angielka tryumfowała.

Pokój przeznaczony dla p. Ducomier, miał drzwi prowadzące do małego letniego salonu i okna wychodzące na ogród. Ducomier umieścił się w swoim pokoju, zapalił cygaro i podparłszy się na oknie, zaczął zastanawiać się nad zdarzeniami tego wieczora.

— Nigdy nie byłem w podobnem położeniu, rzekł do siebie. Widocznie odegrano tu ze mną małą komedję; wstrzymanie zegaru, czas stracony na niepotrzebne przygotowania, wszystko to daje dużo do myślenia.

Nie pojmuję, na co zadawano sobie tyle pracy? Jeżeliby chciały zażartować ze mnie, żart ten nie jest zbyt srogim... Jednakże, to pewna, że bez celu by tego nie zrobiły. Ubiegałem się o względy p. Fouvant przeszłej zimy, muszę wyznać, z żadnym skutkiem. Czyżby tak nagle odmieniła się? Dlaczego nie? Kobiety są kapryśne, a potem na osobności, samotność.. kto wie? Z drugiej strony, okryłbym się wielką śmiesznością, żebym nie umiał skorzystać ze sposobności nastręczającej się z tak zachęcającemi pozorami!

(Dalszy ciąg nastąpi).

około 7,000 zajmuje posady rządowe, a około 5,000 wolno praktykujących.

= Gabinet chirurgji operacyjnej, jako instytucja naukowo-pomocnicza uniwersytetu warszawskiego, znajdował się w zawiadywaniu docenta uniwersytetu p. Czausowa. Ze sprawozdania uniwersytetu za 1873/4 r. szkolny okazuje się, że w początku tego roku w gabinecie chirurgji operacyjnej było 310 przedmiotów, wartości 690 rub. 76$^{1}/_{4}$ kop.; w ciągu roku kupiono 19 przedmiotów za 72 rub. 98$^{1}/_{2}$ kop., a w taki sposób na początku 1874/5 roku szkolnego było w gabinecie 329 przedmiotów, wartości 763 rub. 77$^{3}/_{4}$ kop.

= Kwestji nie ulega, że mamy złą służbę i że ta służba coraz jest gorszą. Pisano o tem wiele. Strona ich moralna w największem pozostaje zaniedbaniu. Każda jednak ostateczność jest godną nagany. W tych zwłaszcza czasach pojawiło się u nas mnóstwo sług, tak zwanych *tercjarek*.

Głównym ich celem jest spędzanie czasu na modlitwach, częste chodzenie do spowiedzi i unikanie świata. Źle one pojmują te zadanie, przesiadują w kościele, zamiast spełniać to co do nich należy, i tym sposobem zaniedbują swe obowiązki. Nie można im wyperswadować, że nie sama modlitwa do Nieba prowadzi. Nie znoszą one żadnych uwag.

Byliśmy świadkami jak raz pani wymawiała kucharce, że zapomniała przynieść z miasta pietruszki.

— Co mnie tam pamiętać o pietruszce, ja o zbawieniu duszy myślę i nie mogę zaprzątać się takiemi głupstwami, odpowiedziała ona.

Szanujemy bardzo wszystkich dopełniających obowiązków religijnych, boć to jest pierwszą powinnością człowieka, lecz należy pamiętać i o spełnianiu innych społecznych.

= Przecinek zdaje się rzecz tak małej wagi, niejednokrotnie jednak opuszczenie lub umieszczenie go w niewłaściwem miejscu zmienia znaczenie i myśl autora. Ztąd omyłki, nieporozumienia, spory, a nawet i szkody. Często wartość przecinka na gotówkę nawet obliczyć można. Powodem takiego sporu będzie właśnie testament Sarneckiej. Pozostawiła ona własną ręką pisany testament. Między różnemi legatami figuruje w nim cyfra 20000 rsr., stanowiąca właśnie przedmiot sporu, gdyż przecinek oddzielający setki od tysięcy pomieszczony został niewłaściwie, a cyfra tak się przedstawia: 2,0000. Trudno tu zrozumieć myśl testatorki. Mogą być jednak dwa przypuszczenia. Albo chciała ona zapisać 2,000 rs., w takim razie końcowe zero napisane zostało przez prędkość i nieuwagę, albo też zapis stanowi sumę rs. 20,000, czyli że położyła przecinek w złem miejscu. Tutaj więc przecinek stanowi różnicę 18,000 rs.

Ciekawa rzecz jak sądy tę kwestję rozstrzygną.

= Dowiadujemy się z rossyjskich dzienników, że oprócz innych publicznych robót, mających być u nas dokonanemi, jak: wzmocnienie fortecy Nowogeorgiewskiej, wzmocnienie brzegów Narwi i Wisły, reparacja szossy od Lublina i Piasek, reparacja mostów pod Warszawą i Włocławkiem i t. d., przebudowanemi jeszcze, lub wyreparowanemi zostaną 314 mostów na drogach szossowych Królestwa.

= Biletów na bal w Ratuszu Miejskim odbyć się mający w d. 29 b. m. t. j. w przyszły piątek nabywać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda, w Magazynie p. Penkali i w cukierni p. Koch, w dzień balu przy wejściu do sali, nadto u Protektorki Szpitala *W. Gabryeli Wrotnowskiej* ulica Mazowiecka Nr domu 16.

⚭ W dniu 19 b. m. w Kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panem Romualdem Wasilewskim artystą opery a panną Eufemją Buczyńską artystką baletu.

Goście weselni udali się po ślubie do domu państwa młodych gdzie gościnnie podejmowani byli przy ochoczych tańcach trwających do rana.

Uroczysty ten obrzęd oprócz innych wybitniejszych w hierarchji urzędowej i artystycznej osobistości zaszczycił swoją obecnością Prezes Dyrekcji Teatrów, który ofiarował młodej parze jako dar ślubny wspaniały srebrny serwis.

— Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, raczyła reskryptem swoim z dnia 23 grudnia 1874 r. za Nr 20,269 upoważnić Zarząd Szpitala Prażskiego, do złożenia jak najszczerszego podziękowania wszystkim ofiarodawcom fantów do Loterji w roku zeszłym w Parku Aleksandrowskim odbytych na korzyść tegoż szpitala,—oraz łaskawym panom trudniącym się mozolnem zbieraniem fantów,—Szanownym Damom, które raczyły zajmować się sprzedażą biletów,—Panom Kassjerom i Gospodarzom namiotów z fantami,—jak niemniej, wszystkim Panom, którzy raczyli w jakikolwiek bądź sposób swoją pomocą, przyczynić się do świetniejszego urządzenia tych zabaw,—które przynosząc czystego dochodu rs. 2,783 kop. 4 obok dość znacznych a nie uchronnych wydatków, znakomicie potrzeby szpitala wspomogły. — Powtarzając jeszcze raz swoją wdzięczność, Zarząd Szpitala ma niepłonną nadzieję, że i na przyszłosć,—wszystkie łaskawe osoby, tak w ofiarach,—jak i w zajęciach przy zabawach w roku bieżącym, swej pomocy nie odmówią. — Kurator Szpitala *W. Morytz*. — Intendent *Karsnicki*.

— Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie zawiadamia, że w m. grudniu r. z. otrzymał od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz zakładu jego opiece powierzonego: od p. D. T. rs. 2 kop. 70, od p. Augusta Lange rs. 6, z Kassy m. Nasielska rs. 15 k. 14, od W. S. Berensteina dla chorych wychodzących celem uczczenia pamięci zgasłej żony jego Malwiny rs. 50, od p. Tajwla Panded dzban miedziany ważący 9 funtów. Za które Zarząd Szpitala składa podziękowante ofiarodawcom.

— „Petersburskie Wiadomosti“ piszą, że na przyszłość do udzielania koncessyi na budowę dróg żelaznych, ma zostać przyjęty nowy porządek. Rząd będzie sam przygotować anszlagi i ogłaszać ceny, a następnie wybierać będzie według swej woli z pomiędzy kandydatów konkurujących. Też gazeta podaje przytem, że do budowy donieckiej drogi żelaznej dotąd wystąpiło 28 konkurentów.

— Donoszą nam z Białegostoku, że w zeszłym tygodniu jeden z pociągów towarowych idący z Warszawy do Petersburga, pomiędzy stacjami Czarna-Wieś i Sokółka, uległ wypadkowi. Jeden z wagonów znajdujących się w środku pociągu, przewrócił się skutkiem pęknięcia relsów.

Oprócz tego, że pociąg opóźnił się przynajmniej o 6 godzin, innych następstw wypadku nie było.

— Nagrody imienia Doktora Tytusa Chałubińskiego, mające się wydawać za celniejsze prace lekarskie z funduszu zebranego przez czcicieli znakomitego profesora, pisarza i medyka praktycznego, zyskały zatwierdzenie władzy. Zatwierdzono też przepisy, których trzymać się należy w przyznawaniu tych nagród.

— „Ruski Mir“ dowiaduje się, że niejaki pan Rogowski czyni kroki o wyjednanie zezwolenia na otwarcie w Petersburgu „Teatru Słowiańskiego“, w którym grywanoby drbne sztuki, komedyjki, wodewile i operetki, w rozmaitych językach słowiańskich.

---

† Jutro o godzinie 10 rano w kościele Św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa **Plichczyńskiego** oraz jego siostr Felicjanny i Franciszki Ziegler, na które żona zaprasza Familję i Przyjaciół. —1139—

† Dnia 28 stycznia, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 10-tej rano, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego** w smutną rocznicę imienin najgodniejszego męża, odprawi się Nabożeństwo żałobne; na które w nieutulonym smutku pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie grobu w Powązkach. —1105—

† Ś. p. Walenty **Supryniewicz** Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego po krótkiej lecz ciężkiej słabości opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 27. stycznia r. b. przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 70. Ppozostała żona wraz z pięciorgiem dzieci nieletnich zaprasza Kolegów Przyjaciół i Znajomych w d. 29 stycznia o godzinie 11 z rana na żałobne Nabożeństwo, w kościele Panny Maryi odbyć się mające, a następnie o goyzinie 12 w południe na wyprowadzenie zwłok zmarłego z tegoż kościoła na Cmentarz powązkowski. —1145—

† W dniu 24 b. m., odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Anny z Leubnerów **Haffa**. Pogrążony w głębokim żalu mąż z dwojgiem pozostałych sierot, wraz z matką, ojczymem, siostrami i całą familją zmarłej, składa publiczne podziękowanie zacnemu pastorowi Wilhelmowi Angerstein, za mowę wygłoszoną nad grobem. Również uprzejmie dziękuje Przyjaciołom i Znajomym, którzy na barkach swoich raczyli nieść i przeprowadzić zwłoki zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.— *Eugenjusz Haffa*. —1159—

Wiadomości polityczne.

Rozprawy Zgromadzenia Narodowego w Wersalu nad projektami konstytucyjnemi, zajmują pierwsze miejsce w szpaltach dzienników. Wrażenie gwałtownego starcia między ideą republikańską i monarchiczną burbońską w d. 22 b. m., nie ustępuje z umysłów. Wielu publicystów potępia krok Favra, przypisując mu daleko większą, a ujemną, donioslość niż na to rzeczywiste stosunki pozwalają. Zdaniem dziennikarzy umiarkowanych, cierpliwych, w zgodę między prawym a lewym środkiem wierzących, mowa Favra wywrzeć musiała w pierwszej chwili zaraz ten skutek, że tyle upragnioną zgodę rozchwiała. Orleańczycy nie dadzą się już teraz do rzeczypospolitej nakłonić. Favre zniweczył wszystkie owoce, jakich spodziewać się było można po dziesięcio-dniowych rokowaniach Periera z Audiffret-Pasquierem. Nie chciał on tych owoców i umyślnie taką nienawiścią dla royalistów mowę swoją nasycił, aby im odjąć wszelką nadzieję współdziałania z lewym środkiem. W ten sposób upadła jedyna kombinacja zbawienna w dzisiejszem położeniu Francji, upadła rzeczpospolita sześcioletnia, którą oba powyżsi mężowie stanu pomiędzy sobą już ułożyli.

Inni znowu twierdzą, że tam gdzie potrzeba jak największego spokoju w umysłach, rozrzażanie nienawiści i uraz i przypominanie przeszłości, nie zbyt co prawda zaszczytnej, było błędem nieopatrznym, lekkomyślnym, niewybaczalnym. Każda izba, która nie będzie salą konferencji spokojnych, musi się stać z czasem klubem. Trybuna w zgromadzeniu narodowem nie jest katedrą historji a deputowani profesorami naprzemian i studentami. Obmyślanie przyszłości Francji nie zasadza się na tem, aby roztrząsać jej przeszłość, lecz na tem, aby żywioły teraźniejszości w składną całość złożyć. Niepotrzebnie zatem Favre do pierwszych początków nowszej idei monarchicznej we Francji sięgnął, aby ją zohydzić.

Pomimo tych wszystkich zarzutów mowa Favra przedstawia się jako najlepsze, najgruntowniejsze i zupełnie uprawnione wystąpienie przeciwko monarchistom, których cała polityka obecna opiera się na nienawiści do rzeczypospolitej, Favre nikogo nie zaczepiał; przeciwnie, na zaczepkę tylko odpowiedział a to już nie jego ale dziejów francuzkich wina, że rojalizm w świetle jego krasomówstwa wstrętną postać przybrać musiał. Milczenie byłoby niedołęztwem, różowy koloryt fałszem. Oddawna już nikt nie wypowiedział rojalistom tylu prawd, ale prawd. Przypomnienie reakcji w roku 1851 było najbardziej druzgocącym argumentem. Ludzie pamiętający wypadki ówczesne wiedzą, że rojaliści przez nienawiść do rzeczypospolitej poparli drugie cesarstwo, tak jak w maju 1875 roku, przez tęż samą nienawiść strącenia Thiersa a z nim i rzeczypospolitej, sprzymierzyli się z bonapartystami.

Prawo o senacie miało przyjść na porządek dzienny zajęć zgrom. narod. w dniu onegdajszym i dziś powinnibyśmy otrzymać telegram charakteryzujący dyskussję, która również jak zeszłotygodniowa ciekawą, namiętną, burzliwą być musiała. Przewidywano trwanie jej aż do dnia dzisiejszego. Jutro przystąpić ma Zgromadzenie do drugiego odczytania projektu organizacji siedmiolecia, znanego pod nazwą projektu Ventavon sprawozdawcy kom. konstytucyjnej. To drugie odczytanie jest najważniejszem i o losie prawa stanowić będzie. Oświadczenie publiczne przygotowane na sessję zeszłopiątkową przez lewy środek i lewicę umiarkowaną, oświadczenia jedynie dla materjalnej niemożności nieodczytane, w związku z oporną nieprzyjacielską postawą legitymistów, za niewątpliwie niemal uważać każą odrzucenie projektu najważniejszego, stanowiącego niejako zarys konstytucji dla Mac-Mahonatu. Odrzucenie to nie polepszy niczem położenia republikanów, jeśli nie zostanie uwieńczone uchwałą rozwiązującą dzisiejsze zgromadzenie. Dopóki dzisiejszy komplet prawodawców w Wersalu zasiadać będzie, ogłoszenia rzeczypospolitej spodziewać się nie można, a po odrzuceniu i usunięciu z porządku dziennego prawa organizującego siedmiolecie z większą niż teraz łatwością uchwalić się dadzą prawa ścieśniające republikanów mianowicie prawo o senacie i prawo wyborcze.

„Moniteur Universel“ paryzki głosi, że jeszcze w tym tygodniu spodziewać się można nowego gabinetu, na którego czele stanąć ma p. Bocher, rządca dóbr Orleańskich, niedawno obrany przewódzcą prawego środka a zapaśnik Favra z d. 22 b. m. P. Buffet wszedłby również do nowego rządu; p. Buffet jest figurą tajemniczą niezbadaną, zdaje się, że dwulicową służyć może w potrzebie i royalistom i Napoleonowi IV. Prezydencję po nim objąłby w zgr. narod. p. Audiffret-Pasquier, którego się podobno Mac-Mahon boi,—a którego główny mąż zaufania marszałka ks. Broglie nie lubi. Decazes pozostałby przy wydziale spraw zagranicznych. Taki ma być nowy plaster na ranę Francji. Oczywiście użyteczność jego obliczoną byłaby przedewszystkiem według potrzeb samego Mac-Mahona i jego władzy. Wytworzenie nowego gabinetu z takich żywiołów nie wpłynęłoby wcale na postawę stronnictw i nie przyśpieszyłoby rozwiązania czy rozcięcia gordyjskiego węzła dzisiejszego położenia.

Król hiszpański odbył d. 23 przegląd wojsk armji północnej w Peralta. Jednocześnie z tą uroczystością ukazała się odezwa króla do narodu, a w szczególności do ludności tych prowincji, w których grasuje morowe powietrze karlizmu. O amnestji dla oficerów i szeregowców D. Karlosa, o potwierdzeniu fueros nawarskich i biskajskich krótkie doniesienie telegraficzne wyraźnie nie wspomina, pozwala jednak domyślać się przychylnych intencji królewskich w obu tych punktach. Król wdaje się z karlistami w rozumowanie dość logiczne. Jeżeli wam idzie o to kto będzie faktycznie władzę posiadał to nie pozostaje nam nic innego jak wojna, jeżeli występujecie w obronie zasady monarchicznej i dynastji to macie jedną i drugą we mnie; jeżeli wreszcie bronicie katolicyzmu—tom ci ja przecie król katolicki. Rozumowanie jasne;—niema co mówić: ale czy się karliści dadzą niem pokonać? Sądzimy, że zawsze dzielniejsze będą od słów armaty i karabiny.

Jednocześnie król wydał odezwę do wojska w której walkę nazywa koniecznością i zabrania jej prowadzić dla chwały: wojsko pamiętać powinno o tem, że ma przeciwko sobie Hiszpanów.

Alfons XII raz jeszcze mówi o kościele katolickim i zobowiązuje się wprowadzony doń bezład usunąć. Tego bezładu sprawczynią rewolucja 1868 r. Zapowiada więc król ponownie reakcję, która w części już się urzeczywistniać zaczęła. Pierwetne doniesienia o podwyższeniu etatu duchowieństwa katolickiego z 3½ na 40 miljonów pesetas (na tem miejscu przez pomyłkę wydrukowano 4) aż nadto prawdziwemi się okazują. Bez względu na straszne ubóstwo skarbu, na naglące potrzeby państwa a wielką zamożność duchowieństwa, Król idąc za popędem serca a nie głosem rozumu stanu przyczynia odrazu krajowi kilkadziesiąt miljonów ciężarów i budżet z 3,360,000 pesetas na 41 miljonów z górą podnosi. Na tym punkcie przynajmniej mogła reakcja poczekać jeszcze lat parę.

„Przegląd poniedziałkowy“ wydawany w Wiedniu a w dobrych stosunkach z pałacem na Ballplatz, (ministerium spraw zagr.) zostający ogłasza artykuł o zatargu podgoryckim. Sprawa ta groziła już wojną; dzięki wdaniu się trzech mocarstw północnych, które wypróbowały w tem zawartą między sobą wspólność działania, niebezpieczęństwo usunięte zostało i spór uważać można za załatwiony. Wszelako przeciwieństwa narodowe i polityczne między Czarnogórzem i Turcją nie ustąpiły; stosunek prawno państwowy pozostaje chwiejnym, nieokreślonym. Skonstatowanie półurzędowe tej anormalności jest faktem znaczącym „Montags revue“ dodaje, że rokowania zawiązane zostały w Berlinie a dokonane w Petersburgu.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 27 Stycznia, godz. 12 min. 20.

Shanghai poniedziałek.—Bogdychan chiński umarł 12-go stycznia. Ster rządu obejmuje ponim pięcioletni jego syn.

Wersal 25-go.— Zgromadzenie Narodowe postanowiło przystąpić do drugiego odczytania prawa o senacie.

Berlin 26-go. — Cesarz przyjmował o wpół do drugiej posła hiszpańskiego Rascona, który doręczył mu list Alfonsa XII oznajmiający o wstąpieniu na tron nowego króla hiszpańskiego.

Konstantynopol (bez daty). Dzisiaj mianowany został komisarz mający przyjąć udział w konferencjach trybunału czarnogórskiego w sprawie Czarnogórców zamięszanych do sprawy Podgoryckiej. Porta wtedy dopiero uwzględni raport komisji w Skutari, kiedy będzie wydany wyrok trybunału czarnogórskiego.

SZARADA.

Pierwszych istnienie bajką, to znów prawdą bywa,
Druga trzecia zdobi i okrywa.
Cóż to za szkoda
Że to *wszystko* woda,
Gdyby wina tyle,
To by było mile.

(Znaczenie zeszłego Zadania *(Pęk—Sęk—Jęk).*

— *Dyrekcja Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego dla urządzania i utrzymywania publicznych Łaźni i Pralni w Warszawie.*

Ponieważ ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów celem zatwierdzenia rachunków i bilansu za rok 1874, z powodu niezebrania się dostatecznej liczby Akcjonarjuszy w dniu 10 (22) b. m. nie przyszło do skutku, przeto w myśl § 25 Ustawy Najwyżej zatwierdzonej, naznacza się w tymże celu drugie ogólne Zgromadzenie, ostatecznie na dzień 16 (28) lutego r. b., na godz. 1 z południa, w lokalu Dyrekcji Towarzystwa pod Nr 2621*A* przy Nowym Zjeździe.

PP. Akcjonarjusze pragnący wziąść udział w powyższem Zebraniu, winni złożyć Akcje swoje w Warszawie w kantorze bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1, do włącznie dnia 11 (23) lutego r. b. (1—1) —1130—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że dnia 3. lutego r. b. dany będzie w Resursie bal, na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytu Warszawskiego, a swoim porządkiem wieczór sobotni dnia 30. b. m. na który bilety tak dla Członków i ich rodzin, jako dla wprowadzonych Gości, wydawane będą we czwartek 28. i piątek 29 od godziny 5. do 8. po południu. 2—2

— **Lekcje Tańców** pod Nr 6, Miodowa, dom Wgo Mrozowskiego.— *R. Chronowski.*—18062—

— Komitet Towarzystwa Harmonia, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 30 b. m. będzie miał miejsce w lokalu Harmonii wieczór familijny dla członków Towarzystwa z ich rodzinami. —1130—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś **Koneserowie.** (pierwszy raz)—**Akrobata.—O chlebie i wodzie.**—Jutro: **Koneserowie. —Czuła struna.—Ciężka próba.**—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Perichola.**—Jutro: **La forza del destino** (pierwszy raz Ab. zaw.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 27 Stycznia 1875 roku.

Półimperjały ros. rs.— kop. —.
Dukaty Helenderskie rs.— kop. —.
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —.
Austrjackie florenywbiletach k. —

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	60	94	30
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	20	90	90
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	90	87	60
„ „ „ „ II s. .	—	—	86	70
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	90	78	60
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	191	—	189	—
„ „ „ „ ostempl. .	191	—		
„ „ „ „ z r. 1866..		—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	—			
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	75	71	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	148	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	115	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	235	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łażni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	250	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	—	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 40.
Od Likwidacyjnych kop. 60.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 50.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 162½.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 20, rs. 105 k. 90.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 18¾, rs. 7 kop. 16¾.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 62½, rs. 86 k. 32½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 97½, rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 230, żądano rs. —.

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki.— Warszawa, 26 Stycznia r. b.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. 5.50 kop. —, do 5.80 jasno-pstra 5.85 —6.07½, biała 6.15—6.40, wyborowa — —6.45 **Zyto**: wagi 232 polskie rs. 4.50 — 4.75, ruskie 4.40 — 4.65:, **Groch**: wagi 262, owarzony rs. 6.55 — 7.20, na paszę 5.90—6.35¼; **Jęczmień**: wagi 202 rs. 4.35 — 4.75; **Owies** wagi 142 rs. 3.10—3.40; **Wyka** wagi 262, rs. —. —., **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rrzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 od puda; na wiatraki kop. 3½ od puda.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 8 c. 5.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 2.16, w południe zimna 0.68. Barometr: 761 mm. (Deszcz).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drakarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dalszy Ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 20 | Środa | Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1875 r.

Egzekutorowie testamentu b. p. Majora Bersohn podają niniejszem do wiadomości publicznej, że J. W. Minister Spraw Wewnętrznych pod d. 30 Stycznia 1874 r. za Nr 887 zatwierdził między innemi zapisami, i legat wieczysty w kwocie Rs. 150, w rocznicę śmierci testatora t. j. dnia 5 (17) Lutego każdego respective roku wypłacać się mający następującym osobom.

W pierwszą rocznicę jednemu ze studentów wyznania Mojżeszowego kształcącemu się w Uniwersytecie Warssawskim na lekarza, dobrego prowadzenia się i okazującemu chęć i zdolność do obranego zawodu.

Drugiego roku, w tęż rocznicę, jednemu z podupadłych kupców wyznania Mojżeszowego, który utracił swe mienie przez losowe wypadki, byleby był dobrego i nienagannego prowadzenia się.

Trzeciego zaś roku, jednej z niezamożnych Panien wyznania Mojżeszowego, z uczciwego domu i nienagannej konduity, mającej 22 lat skończone a to nie pierwej aż po jej wyjściu za mąż.

Czwartego roku, summa ta znów przyznaną być ma studentowi, piątego kupcowi podupadłemu: szóstego pannie niezamożnej, i tak dalej co trzy lata na wieczne czasy.

Pierwszeństwo do powyższych wsparć, mają osoby rodem z Warszawy i tu mieszkające.

Ogłoszenie zaś co rok do ubiegania się oto zapisy rozpoznawanie próśb w tej mierze wnoszonych, i przyznawanie legatu pożyczył testator escekutorom swej ostatniej woli.

Ponieważ w piewszą rocznicę śmierci testatora legat powyższy, z powodu później nastąpionego jego zatwierdzenia wypłaconym być nie mógł, dla tego w dniu 5 (17) Lutego 1875 roku przypadnie termin jednorazowego wypłacenia dwuletniego procentu, a mianowicie Rs. 150 na rzecz studenta, jakoteż Rs. 150, na rzecz kupca podupadłego.

Kandydaci do powyższych legatów posiadający świadectwa od władz właściwych tudzież co do pierwszego świadectwa JW-go Rektora Uniwersytetu, świadectwo ubóstwa przez 2-ch obywateli podpisane, co do drugiego świadectwa Zarządu Gminy Izraelskiej Warszawskiej i poświadczenie stanu ubogiego przez dwóch obywateli, mogą się zgłaszać z dniem dzisiejszym do domu Handlowego pod firmą:

M. Bersohn w Warszawie pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej istniejącego do dnia 15 Lutego r. b. włącznie a celem przedstawienia próśb i dowodów pod rozpoznanie egzekutorów testamentu. —745—23

— *Kollegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego Warszawskiego.* — Podaje do wiadomości Członków Zboru co następuje: Z wykazów ludności wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego, zamieszkałej w Warszawie, zebranych za pośrednictwem Kommissarzy Cyrkułowych, w celu uzupełnienia i sprostowania Księgi Gminno-Kościelnej, okazuje się, że wiele osób zamożnych, zapewne przez niewiadomość wynikających ztąd skutków, żadnych ofiar na Kościół i Zakłady dobroczynne Gminy nie zapisały— Kollegjum Kościelne widzi się zatem w obowiązku objaśnić: że według Ordynacji Kościelnej dla Zboru Warszawskiego Ewangelicko-Augsburgskiego, Członkiem Gminy czyli Parafji *z prawem należenia do obrad i głosowania*, jest tylko pełnoletni, niezawisły *do utrzymania Kościoła i Zakładów Gminy przyczyniający się*, do Księgi Gminno-Kościelnej zapisany. Zechcą zatem osoby, które zaznaczenie składek w wykazach spisu ludności pominęły, zgłosić się do Kancellarji Kościelnej, w ciągu b. m. stycznia, dla uzupełnienia tych wykazów, w przeciwnym razie do Księgi Gminno-Kościelnej niezostaliby wpisani i prawa służące Członkom Gminy utracą.

Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, *Kolberg.*
Pisarz, K. *Rothert.*

Kronika Zagraniczna.

✕ W szpitalu Neckera w Paryżu, umieszczony został wysłużony żołnierz francuzki, 78-letni, nazwiskiem Senkeisen, którego żywot jest wielce ciekawy. Lekarz opatrujący chorego starca przekonał się, że to kobieta. Poczyniła ona następujęce zeznania: Ojciec jej pułkownik bawarski, gdy ją odumarł, miała lat 14, jej dziad jenerał baron Senkeisen, dowodzący jednym korpusem bawarskim, gdy Bawarja była sprzymierzoną z Francją, nakłonił ją, że się zaciągnęła pod jego chorągiew. Szybko awansowała, odbyła kampanje w Niemczech i Hiszpanji, pod Waterloo odniosła dwie ciężkie rany. Następnie weszła do administracji szpitali jako oficer II klasy. W r. 1830 powróciła do czynnej służby i była w Algierze. W r. 1833 udowodniwszy swoje prawa, otrzymała naturalizację francuzką i emeryturę. Stan jej służby jest bardzo chlubny. Posiada listy z powinszowaniami od marszałków: Berthier, Augereau, Suchot i od jenerała Dupont, który był skazany na śmierć, że kapitulował w Bayelen na czele 40,000 ludzi. Senkeisen ma głos chrypliwy i męzki, oraz całą powierzchowność żołnierską. Oddano dyrektorowi szpitala wszystkie papiery udowadniające jej tożsamość jako oficera naturalizowanego i wysłużonego. Pobiera ona 800 franków rocznie od lat 41, a za drugiego cesarstwa otrzymała medal Śtej Heleny.

Stan Rachunków Banku Handlowego w Warszawie.

po dzień 31 Grudnia 1874r.

		w Warszawie		w St. Petersburgskim Oddziele Banku		OGÓŁEM	
	STAN CZYNNY.						
I.	Gotowizna w kassie	471,534	59½	374,447	53	845,982	12½
II.	Rachunki bieżące:						
	1) w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach			609,000	—		
	2) w Banku Polskim	50,000	—				
	3) w prywatnych instytucjach bankowych						
	a) w Warsz. Towarz. Wzajemnego kredytu	2,027	50			872,502	50
	b) w St. Peters: „ „			155,475			
	c) „ „ „ Prywatnym Banku Handlowym			1,000			
	d) „ „ „ Banku Dyskontowym			11,000			
	e) „ „ „ Międzyn. Banku Handlowym			44,000			
III.	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	2,332,901	19½	2,483,807	81	4,816,709	00½
IV.	Skup pap. publ. wylosow. i kuponów bieżących	8,103	31	20,368	39	28,471	70
V.	Skup sola-weksli mających zabezpieczenie:						
	1) w państ. i przez Rząd poręcz. pap. pbuliczne						
	2) w udziałach, akcjach, obligaciach i listach zastawnych przez Rząd nieporęczonych						
	3) w towarach, jak również konosamentach, warrantach, kwitach kantorów transportowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej na towary					148,767	—
	4) w drogich metalach i assygn. zarząd. górn.						
	5) w terminowych zobowiązaniach handlowych						
	6) na mieszkalnych murowanych domach w Warszawie, oraz Zakładach i fabrykach	148,767	—				
VI.	Skup zobowiązań handlowych	25,147	09	100,000	—	125,147	09
VII.	Pożyczki na zastaw: *)						
	1) państwowych i przez Rząd poręcz. pap. publ.	684,955	19	3,355,155	37		
	2) udziałów, akcji, obligacji i listów zastawnych przez Rząd nieporęczonych	574,601	67	2,853,421	23		
	3) towarów, jak również konosamentów, warrantów, kwitów kantorów transportowych i towarzystw żeglugi parowej na towary	58,551	63			7,526,685	09
	4) drogich metali i assygnacji zarządów górniczych						
VIII.	Kredyta in blanco			315,000	—	315,000	—
IX.	Assygnacje zarządów gorniczych na złoto, jak również złoto i srebro w sztabach, moneta brzęcząca stanowiące własność Banku	3,009	96	60,416	20	63,426	16
X.	Papiery publiczne własne:						
	1) państwowe i przez Rząd poręczone	305,039	01	280,281	06		
	2) listy zastawne i obligacje hypotecznie zabezb.	537,622	51	158,609	14		
	3) udziały, akcje, obligacje i listy zastawne przez Rząd nieporęczone z wyjątkiem obligacji hypotecznie zabezpieczonych					1,281,551	72
XI.	Tratty i weksle na zagranicę nabyte na własny Rk.	68,284	08½	101,114	60	169,398	68½
XII.	Uposażenie filji Banka	2,500,000	—			2,500,000	—
XIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałość na ich rachunkach (loro)	4,340,128	13½	2,529,567	79	7,393,927	93
	2) „ „ rachunkach Banku)nostro)	298,344	95½	225,887	05		
XIV.	Weksle protestowane	25,695	24½			25,695	24½
XV.	Protestowane zobowiązania handlowe						
XVI.	Pożyczki niezapłacone w terminie						
XVII.	Summy nieuiszczone w terminie z tytułu kredytów in blanco						
XVIII.	Wydatki bieżące	76,570	15½	123,500	93	200,071	08½
XIX.	Wydatki zwrotne	8,152	22	14,191	61	22,343	83
XX.	Koszta organizacji	15,287	48	13,609	23	28,896	71
XXI.	Nieruchomość	152,924	49½			152,924	49½
XXII.	Rachunki przechodnie	205,385	91	525,269	40	730,655	31
		12,893,033	34	14,355,222	34	27,248,255	68
	STAN BIERNY.						
I.	Kapitał zakładowy	5,961,100	—			5,961,100	—
II.	Uposażenie filii Banku			2,500,000	—		
III.	Fundusz rezerwowy	304,120	28			304,120	28
IV.	Wkłady:						
	1) na rachunek przekazowy a) za okazaniem	621,872	07½	2,581,004	42	11,199,708	42½
	b) za 7 dniow. wyp.	1,883,760	10½	1,407,515	62		
	2) bezterminowe	249,895	25	194,900	—		
	3) terminowe	2,331,088	47½	1,929,672	48		
V.	Obligacje Banku						
VI.	Redyskontowane weksle i zobowiązania handlowe						
VII.	Zastaw papierów publicznych						
VIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałości na ich rachunkach (loro)	468,777	26½	4,394,392	20	5,774,147	38
	2) „ „ rachunkach Banku (nostro)	657,087	55½	253,890	36		
IX.	Tratty przez Bank akceptowane			451,400	—	451,400	—
X.	Dywidenda od akcji Banku niepodniesiona	1,218	50			1,218	50
XI.	Procenta przypadające do zapłaty od wkładów i oblig:	1,273	29			1,273	29
XII.	Procenta i komis: Pob. w War. Rs. 338,410 k. 31½ w Pet. Rs. 680,986 k. 23; Opłac. „ „ 142,672 „ 11 „ „ 72,316 „ 30	195,738	20½	608,669	93	804,408	13½
XIII.	Rachunki przechodnie	217,102	34	33,777	33	250,879	67
		12,893,033	34	14,355,222	34	27,248,255	68
	Depozyta do przechowania	4,735,671	50	7,179,702	32	11,915,373	82
	Weksle do inkassy						
	Towary w komis oddane						

*) W tem pożyczek wymagalnych na żądanie Banku
w Warszawie rs. 242,044 kop. 30.
w St. Petersburgu „ 1,900,647 „ 31.

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń

KAPITAŁÓW i DOCHODÓW

założone w 1835 roku.

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, że udzieliło główną Agenturę na Królestwo Polskie panu Michałowi Lande, a tem samem upoważniło go do przyjmowania ubezpieczeń, odbierania składek i kwitowania z takowych.

Z upoważnienia Dyrekcji,

Generalny Inspektor dla Rossji

S. Horowitz.

Kapitał akcyjny rs. **1,000,000.**
Kapitał Rezerwowy rs. **2,336,060** kop. **62.**
Wypłacone ubezpieczenia od r. 1835 wynoszą rs. **5,737,560.**

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia na różnych zasadach i przypuszcza ubezpieczonych do **udziału w dywidendzie**

Par. 52. Jeżeli ubezpieczenie oparte na świadectwie lekarza zostało przyjętem, a polisa została wręczoną, to towarzystwo jest w każdym razie obowiązane do zapłaty. Choroby epidemiczne, cholera, zaraza i śmierć przypadkowa nie stanowią bynajmniej wyjątku.

Powołując się na powyższe doniesienie, mam honor uwiadomić, że główna Agentura powyższego Towarzystwa, mieści się w Kantorze moim przy ulicy Królewskiej Nr 35, gdzie przyjmuję ubezpieczenia i udzielam objaśnienia dokładne codziennie od godziny 9 rano do 3 i od 5 do 7 po południu.

Warszawa, w Styczniu 1875 roku.

Michał Lande. *3—3* — 298 —

AGENCJA

C. K. Zakładów Fabrycznych Tenczyńskich w Warszawie,

podaje do wiadomości Publicznej, że w tych dniach nadszedł świeży transport znanego z swej dobroci i wytwornego smaku

Porteru i Piwa

TENCZYŃSKIEGO

i takowe sprzedają się na butelki i półbutelki w mniejszych i większych partjach w Kantorze Agencji, przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 592, 5 nowym.

PP. Kupcom i Restauratorom biorącym większe partje, odstępuje się stosowny rabat.

—992—2—3

Cegielnia w Radziejowicach

o 9 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej

Ruda Guzowska,

obejmująca piec Hoffmanowski i wszelkie najnowsze przyrządy do mechanicznego wyrabiania cegły i tym podobnych wyrobów, posiada zapasy i przyjmuje zamówienia na

Rury Drenowe, Dachówki Gąsiory i Cegłę modelową.

Cegła Radziejowska wypalana z wybornej massy, zaleca się trwałością i innemi pożądanemi dla materjału budowlanego przymiotami, które zyskały najlepsze, a kompetentne uznanie w

Wielkim Srebrnym Medalu,

najwyższej nagrodzie, jaka na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie w r. 1874 **za cegłę** udzieloną została.

Bliższe objaśnienia udziela Skład Główny Żyrardowskiej Fabryki Wyrobów Lnianych w Warszawie na Tłomackiem Nr 600ab i Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie przez Rudę Guzowską. **Hielle i Dittrich.**

—18111—

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA

„JAN,"

oprócz codziennie nadchodzących znacznych transportów węgli kamiennych z najlepszych kopalni szląskich pochodzących,—Składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,200 korcy dziennie wynoszącą, węgli kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan" w Dąbrowie, których okazy na zeszłorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym węglom Szlązkim, zostały już na caloroczną potrzebę pokontaktowani. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan" aby przekanać Szanowną Publiczność, że i krajowemi siłami może być ze znaczną oszczędnością (25 kopijek taniej na korcu) należycie obsłużoną. W Składach moich otwartą jest detaliczna sprzedaż tychże węgli po cenie następującej.

Za korzec węgli grubych twardych miary Warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelnośsi miary opatrzonych po kop. 90.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 85

Wyłączna sprzedaż węgli z kopalni „Jan" tylko w Składach moich.

F. Łapiński.

Kantor i Skład Główny ulica Jerozolimska Nr 35.—262—

Zarząd Warszwskiej Gminy Starozakonnych.

Do zarządzenia nieruchomościami Gminnemi na przedmieściu Pradze położonemi, potrzebny jest Intendent, znający język ruski i polski. Pensja Rs. 300 rocznie.

Konkurenci wyznania Mojżeszowego posiadający odpowiednią kwalifikację, winni wnieść podania do Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, (ulica Nowolipie Nr 2 nowy, nie później jak dnia 1 (13) Lutego r. b.

Podania przyjmują się codziennie w godzinach biórowych, wyjąwszy Sobot, świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych.

Z upoważnienia Prezydującego Sekretarz Zarządu Gminy,

2—3—867— **J. L. Grosglik.**

Ludwik Pawłowski, Patron Trybunału w Płocku, na własne żądanie przeniesiony do Trybunału w Łomży, obowiązki objął i zawiadamia, że akta z urzędowania w Płocku złożył Patronom tamecznym: Piechowskiemu, Piotrowskiemu, Przyłudzkiemu, Antoniemu Zaleskiemu i Zamłyńskiemu. 3—3 —178—



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Boquet,** w gmachu Teatralnym.

31—0 —12241—



Największy wybór Instrumentów.

Osobny Salon do

WYNAJMOWANIA

Instrumentów, na dogodnych b. warunkach.

7—0 —18049 —

Od 1 Lipca 1875 r. w do wynajęcia domu ulica Przejazd Nr 9/649.

1) **Sklep na cukiernią** od lat 40 przeszło egzystującą, z salą, pokojem, pasażem, kuchnią i innemi pomieszczeniami nowo urządzoną będzie piekarnia w suterenach, może być także do tego dwa pokoje duże z przedpokojem i kuchnią.

2) **Sklep** z dużem oknem z dużym pokojem i kuchnią oraz

3) **Sklep** z dużem oknem i pokojem od tyłu. Wiadomość unrządcy, Przejazd Nr. 9/649. 2—3—875.

BUDUAROWE

najaromatyczniejsze,

WARSZAWA

wysoko-aromatyczne,

LA GRAZZIOSA

długo-musztukowe aromatyczne,

Roules aromatiques

aromatyczne,

PAPIEROSY

po rs. 1 za 100 sztuk.

Roulées-Aromatiques N. 56,

po rs. 1 kop. 20,

LA DELIZIA,

po rs. 1 kop. 70.

Nabyć można po Dystrybucjach w mieście

Fabryka K. Teofilidy.

—16952—12—0

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

zakupiwszy pareset pudów

Masła solonego litewskiego,

sprzedaje takowe poczynając od kop. 25 za funt, we wszystkich swych sklepach.

—323—4—5



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. —348—3—6

Jest do sprzedania niżej kosztu dwa



GARNITURY MEBLI

wyściełanych i pokrytych Brokatelą, pozostałe ze zwiniętego magazynu przy ulicy Śliskiej Nr 1 u Stolarza tamże są dwie **Szafy** oszklone, używane, polituruowane, zdatne do jakiego sklepu **F. Libuda.**

—255—5—6—

FORTEPIAN

Fabryki Krall & Seidler, bardzo mało używany, jest do sprzedania.—**PIANINO** nowe do sprzedania i wynajęcia, także **Paki** do Pianin są do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin. J. **Hinz,** Sto-Krzyzka Nr 24, i róg Jasnej. —912—2—3—

Kantor Komissowo-Towarowy

R. SZYMAŃSKIEGO

ulica Długa Nr 16 nowy.

Sprzedaje po cenach bardzo przystępnych w większej i mniejszej ilości:

Alun, Benzynę, Bleiweis, Borax, Braunsztein, Chlorek wapna, Gummy roślinne, Kakao, Kredą, Krochmal, Minijeę, Oliwy stołową i maszynową, Pokost, Proszek perski, Sody różnych gatunków, Sól glauberską, Smarowidło Belgijskie, Terpentyny znaczne partje, Trany lekarskie świeże, Zapas Materjałów aptecznych i Przetworów chemicznych.

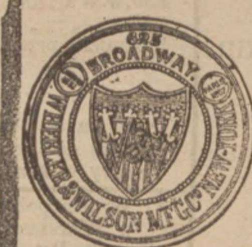
Przyjmuje w Komis wszelkie Towary, Wyroby fabryczne i rękodzielnicze.

Posiada adressa Aptek do sprzedania będących i Farmaceutów życzących znaleźć zatrudnienie.

Poszukuje wspólnika do Zakładu fabrycznego, oraz Ucznia do Apteki.

Poleconą ma sprzedaż Maszyny kontynualnej do wyrabiania wód gazowych.

3—6 — 732 —



Oryginalne Wheler & Wilson Amerykańskie Maszyny do Szycia

dostarczane dla Królestwa Polskiego jedynie naszemu Składowi w Warszawie,

Nr 8. Rymarska Nr 8.

Wszelkie inne tam zalecane machiny, obok umieszczonej cechy fabrycznej nie posiadające są naśladowane. Oryginalność W. et W. Machin ani przez żadne wielokrotnie zalecane **systemy,** ani też **naśladowania** dotąd doścignięta nie została.

Wheeler & Wilson M. F. G. Comp.

9—12 New-York, Bradway 625. — 16769 —

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 20

Dnia 27 Stycznia 1875 roku. *Środa.* *Dnia 15 (27) Stycznia 1875 roku*

Kurjerek księgarski dwutygodniowy
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Książki i nuty (tańce) w pierwszej połowie Stycznia otrzymane:

Berger Stanisław Antoni Dr med., Choroby dziecięce, Odra czyli Kur, Szkarlatyna, Ospa i Dławiec (Angina). Rys popularny dla użytku rodziców, opiekunów, przełożonych zakładów i t. p. kop. 75.

Borski J. A. M., Gramatyka języka francuzkiego, na podstawie języka polskiego opracowana, rs. 1.

Conscienze H., Talizman. Powieść flamandzka. Tłomaczenie polskie przez W. L. P. rs. 1.

Gałecka A., Wykład kroju sukien damskich i innych fasonów na sposób francuzki, rs. 1.

Jeske August, Mała gramatyka języka polskiego. Wydanie 2-gie przerobione i pomnożone, kop. 45.

Laforet Ks. N. J., Dogmaty katolickie ich wykład, dowody i obrona przeciwko zarzutom niedowiarstwa. Przełożył z francuzkiego ks. Jul. Ołdakowski. Tom I, z przedpłatą na 4 tomy rs. 5. Z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 60.

Majewski Karol, Zasady rolnictwa. Tom I, z przedpłatą na tom 2-gi, rs. 6.

Mueler A., Jak powstały pierwotne istoty organiczne i jak z nich następnie wytwarzały się gatunki, kop. 15.

Muzeum sztuki Europejskiej. Galerje Włoskie. Tom I, zeszyt I, rocznie 16 zeszytów, rs. 6 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 7 kop. 60.

Nehemar K., Wspomnienie z młodości od 1830 do 1850 r. Wspomnienie pierwsze Sylwia. Tom I. rs. 1 kop. 65.

Pamiętnik Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, Tom V, rs. 6 kop. 40.

Pawlicki Stefan Dr, Mózg i dusza. Wydanie 2-e przejrzane i pomnożone, k. 32½.

Prokop ks. Kapucyn, Żywoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku, tudzież krótkie nauki na wszystkie uroczystości i święta. Wydanie na zwyczajnym papierze bez rycin rs. 3 kop. 60, z 46 rycinami rs. 6. Wydanie na papierze welinowym bez rycin rs. 4 kop. 80, z 46 rycinami rs. 7 kop. 20.

Przegląd miesięczny. Rok I. Przedpłata kwartalna rs. 2 kop. 25, z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 50.

Rapacki Wincenty, Wit Stwosz. Dramat w pięciu aktach z faktów dziejowych napisany, kop. 40.

Rocznik odkryć i wynalazków 1873/4 oraz kalendarz i część informacyjna na rok 1875, k. 80.

Schlosser F. K., Historja XVIII i XIX wieku do upadku Cesarstwa francuzkiego. Tłomaczenie z niemieckiego. Zeszyt I. Przedpłata na całe dzieło w 24 zeszytach stanowiących 8 tomów rs. 16. Z przesyłką rs. 18. (Prenumerata może być częściowo wnoszoną).

Touisaint-Langenscheidt, Najlepsza metoda języka francuzkiego, dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela w 36 listach. Prenumerata na całe dzieło (36 zeszytów) rs. 6, wnoszoną być może w 6 ratach po rs. 1. Z przesyłką pocztą rs. 7, które w 2 częściach wniesione być mogą. **Pierwszy** zeszyt wyjdzie 1 Lutego b. r. Następne co 10 dni.

Wójcicki K. Wł., Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia, rs. 1 kop. 80.

Tańce karnawałowe.

Hertz Teodor, op. 67. Pendant Polka, kop. 15.

Lecocq Charles, Polka Mazurka de l'opera Angot, kop. 22½.
„ Quadrille de l'opera kop. 30

Lewandowski L., Tańce Nr 34. Karnawał Warszawski, Kontredanse, kop. 30
„ Nr 38, Ognisty Mazur kop. 22½.

Lewandowski L. Nr 39, Do białego dnia Mazur, kop. 22½.

Lilpop Maryanna. Niezapominajka, Polka, kop. 15.

Szulc H. Roman Mazur, kop. 15.

Tatarkiewicz Jan. Aloizy Galop, kop 22½.
„ Wspomnienie Polka Mazurka, kop. 22½.

☞ Katalogi polskie i zagraniczne bezpłatnie.
Ekspedycja na prowincję bezzwłoczna. 1—1 — 1047 —

BLUSZCZ,
pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet

z dodatkiem obejmującym

Wzory Ubiorów i Robót

Wychodzi w roku 1875.

W piśmie tem rozpoczętym został druk powieści oryginalnej, pod tytułem:

KSIĘŻNICZKA BEATA.

Oraz powieści z niemieckiego przełożonej p. t.:

ZERWANE WIĘZY.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie.
Miesięcznie kop. 60.
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Półrocznie rs. 3 kop. 60.
Rocznie rs. 7 kop. 20.

Z przesyłką w Królestwie i Cesar.
Kwartalnie rs. 2 kop. 50
Półrocznie rs. 5
Rocznie rs. 10.

Listy i korrespondencje pieniężne uprasza się adresować: Do Księgarni i Składu Nut Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, w domu JW-go Hr. L. Krasińskiego Nr 7 (411)

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

3—5 — 340 —

W upadłości Stanisława Rozmanith.

Celem likwidacji, stosownie do Uchwały Wierzycieli i upoważnienia Sędziego Kommisarza, towary massy wyprzedane zostaną w dawnym sklepie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1251 **po cenach stałych zniżonych o 15 i więcej procentów aż do 40,** w stosunku do cen praktykowanych, podług ogłoszonych i w sklepie wywieszonych cenników.

Kupujący uiszczają należność samemu tylko kassjerowi za okazaniem kupionego przedmiotu i za zwrotem notatek jakie otrzymywać będą od obsługujących wyprzedaż. Sprzedaż odbywa się w dnie powszednie od godziny 9 z rana do 1 po południu i od godz. 3 do 10 wieczorem.

Co do wina bardzo starego i drogiego, oraz innych trunków w większych partjach lub w całych okseftach, kupno może nastąpić za oddzielną na każdy raz umową.

Wyprzedaż rozpoczyna się z dniem 13 (25) b. m. i r.

Warszawa, dnia 10 (22) Stycznia 1875 r.

Syndycy tymczasowi, **Fr. Ciągliński.—A. Liedtkie.** 3—5 — 982 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergera licząc od dnia 1 (13) Kwietnia roku bieżącege do 1 (13) Kwietnia 1876 roku.

a) z gmachu Ratusza miejskiego, zajmowanego przez Magistrat i kancellarją Ober-Policmajstra;

b) z domu Nr 500a, zajmowanego ,przez Cyrkuł Zamkowy (1 i 11) Policji Wykonawczej, oraz

c) z zabudowań mieszczących w sobie: 1-ą, 3-ą 4-ą i 5-ą Część Straży Ogniowej, od summy ogólnej rubli 2016 kop. 60 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rub. 200 i na koszta ogłoszenia rub. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia r. b. do dnia 1 (13) Kwietnia 1876 r.:

a) z gmachu Ratusza miejskiego, zajmowanego przez Magistrat i Kancellarją Ober-Policmajstra;

b) z domu Nr 500a zajmowanego przez Cyrkuł Zamkowy (1 i 11) Policji Wykonawczej, oraz

c) z zabudowań mieszczących w sobie: 1-ą, 3-ą, 4-ą i 5-ą Części Straży Ogniowej, za summę rub. 2016 kop. 60 rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pod Nr . . . . pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 1083 —

Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., o godzinie 2 z południa, sprzedaną będzie przez licytację w Trybunale Cywilnym tutejszym, Wydziału I-go

NIERUCHOMOŚĆ,

w Pradze pod Warszawą, przy ulicy Wodnej, pod Nrem 122 położona,—dom frontowy i stancja w podwórzu, dwie komórki drewniane.—Gruntu czynszowego łokci kwadratowych 3,052. Licitum rs. 1071 kop. 80.—Vadium rs. 450.

H. Glazer, Patron. Ulica Miodowa Nr 495. —1111—1—1

Zawiadamiam, że w dniu 17 (29) Stycznia r. b. od godziny 11-ej rano, w domu Nr 33, przy ulicy Nowy-Świat, sprzedawać będę przez publiczną licytacją

RUCHOMOŚCI

do spadku po Teresie Ks. Woronieckiej należące: jako to: bieliznę garderobę, pościel i t. p.

Ludwik Rutkiewicz, Rejent. —1125—1—1

OBWIESZCZENIE

jest do wynajęcia warzywny i owocowy ogród w mieście gubernialnem Piotrkowie pod Nr 451 przy ulicy Sulejewskiej pod Nr 5, a mieszkania Nr 8, u właścicielki p. Tarchów. —950—3—3

Un Professeur français,

qni a servi dans plusieurs établissements publics, désire donnez des leçons particulières des Langues **française** et **Italienne.**—S'adresser: Ulica **Podwal, Nr 505 (44)** na **1-em piętrze.** De 10 hs, du matin jusqu'a a 2 hs. après midi. —1035—1—1

Potrzebny jest Nauczyciel,

gruntownie posiadający języki: francuzki, ruski i niemiecki, matematykę i klassyczne nauki.—Zgłosić się może na ulicę Erywańską do domu Nr 4, mieszkania Nr 2, od godziny 4-tej do 6-tej. —1129—1—3

Osoba płci żeńskiej

życzy sobie grywać po Zobawach, w domach prywatnych, w porze karnawałowej.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 49 nowy, drugie drzwi od bramy po lewej stronie. —1123—1-2

Rekomendacja GUWERNERÓW, GUWERNANTEK i BON.—Ulica Bednarska Nr 19.

NAUCZYCIELKA, MŁODA
Polka,

z wyższem wykształceniem i muzyką, poszukuje miejsca zaraz z dobrą rekomendacją.—Potrzebny jest w miejscu na parę godzin dziennie **Korrepetytor** dla przysposobienia ucznia do szkół.—Oraz **Bona Niemka,** na wyjazd do zachodnich Gubernij Cesarstwa.—

Cecylja Sokołowska. —1132—1—1

PANNA,

która ukończyła Gimnazjum, posiadająca języki francuzki, niemiecki, ruski i polski, życzy sobie sprawować obowiązek prowadzenia ksiąg, korespondencji w domu handlowym—offerty prosi składać w Kantorze B. Korpaczewskiego pod literami **M. P.** —1098—1—2

Ruski Student Uniwersyt.

przysposabiá we wszystkich naukowych przedmiotach, życzący sobie z tego korzystać, mogą zostawić adresa u Szwajcara w Uniwersytecie, pod lit. L. L., albo też w mieszkaniu przy ulicy Chmielnej Nr 1 nowy, mieszkania 29. —1126—1—3

Do wydzierżawienia w m. Lublinie, z dniem 1 Lipca r. b.,

POSSESJA,

w obrębie której mieści się teatr letni, przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok poczty położona,—z domu mieszkalnego, stajni, wozowni, etc., oraz z obszernego spacerowego ogrodu, składająca się.

Może być wydzierżawiona równie dogodnie na zakład restauracyjny lub przemysłowy, jakoteż na mieszkanie prywatne.

Possesja pomieniona jest również do sprzedania, w całości lub części, pod budowę domów.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 20, dom Kaftala, między godziną 3 i 5-tą po południu. Stróż Jan wskaże. —817—2—3

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów mężkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Mężkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. 8—0 — 335 —

Dnia 24 stycznia, (5 lutego 1875 r. o godzinie 1 i pół po południu w Wydziale II Trybunału cywilnego w Warszawie sprzedane będą w drodze działów:

Dobra Ustanówek

położone w powiecie Górno-Kalwaryjskim gubernii Warszawskiej odległe od Warszawy o mil 4, od Piaseczna mila 1, obejmujące włók 38, mórg 8, prętów 227, posiadające dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, las i inwentarz żywy i martwy, oszacowane przez biegłych na rsr. 32,576 kop. 40.

i kolonja

Nr. 7 w Grochowie

położona na gruncie wieczysto-dzierżawnym na 5 wiorście szosy Lubelskiej, obejmująca mórg 57, prętów 8, posiadająca dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, oszacowana przez biegłych na rsr 4,663 kop. 40.

Opisania, plany, taxy i warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Obrońcy przy Senacie Łubieńskiego w Warszawie przy ulicy Kanonja Nr 4. —955—3—3

Potrzebną jest zaraz na nauczycielkę, miejscową, lub na tak zwane demi place,

FRANCUZKA,

posiadająca gruntowną znajomość języka.— Bliższa wiadomość przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, Nr 79 mieszkania Nr. 5. —970—3—3

STUDENT UNIWERSYTETU

posiadający upoważnienie od Władzy Naukowej, daje lekcje w zakresie kursu klasycznych gimnazji. Interesowani mogą zgłaszać się listownie, adresując: Alexandryja Nr 21, mieszkania 5. Studentowi A. F. N. —925—3—3

Potrzebny Korrepetytor

w zakresie nauk szkolnych do kilku Uczniów. Zgłosić się na ulicę Bracką Nr 6, mieszkania 22. —1102—1—3

Do zajęć w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, może znaleść stałe miejsce

Młody Człowiek,

w wieku 20—25 lat, posiadający pewne wykształcenie, kształtnie i prędko piszący, oraz wytrwały w pracy. —1109—1—3

Właściciel domu

Nr 2588 i 2605,

wzywa wszystkich lokatorów, którzy zostali egzekwowani za komorne w moich domach, aby zgłosili się po odbiór rzeczy do Rządcy tychże domów Józefa Szymańskiego, w przeciągu dni 30, w przeciwnym razie rzeczy wszystkie odesłane będą na korzyść Dobroczynności. —1104—1—1

Potrzebne są

PANNY

do strojów i szycia kapeluszy słomkowych uzdatnione iądo nauki w magazynie E. Boguckiej, przy ulicy Żabiej w domu Hr. Zamojskiego Nr 472, nowy 4. —816—3—6

Ważna wiadomość!

dla PP. Geografów.

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne instrumenta używane w miernictwie. Wiadomość na Pradze pod Nr 182B, na 2-m piętrze, drzwi na prawo. —1120—1—3

Nowo otworzony

MAGAZYN

Zabawek Dziecinnych.

Z Fabryk rossyjskich i Zagranicznych, przy ulicy Niecałej Nr **12**.—Handlującym odstępuje się **znaczny rabat**. —1118—1—3

Jest do sprzedania

Suknia jasna,

barężowa, w pąsowe paski, do niej vetement petifeniowe, wcale nie noszone, pięknie przybrane pąsowemi, repsowemi wstążkami, na Osobę szczupłą, wysokiego wzrostu.— Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, przy Placu Resursy Kupieckiej, nad fabryką koronek 1-m piętrze.—Tamże jest do zbycia Mundur Administracyjny klassy VIII, w dobrym stanie na osobę szczupłą, dobrego wzrostu, wraz ze szpadą i kapeluszem. —1133—1—3

Osoba płci żeńskiej, życzy sobie

Grywać na wieczorach

tańcujących, li tylko po domach prywatnych. Ulica Daniłowiczowska, dom Heintzego Nr 495, nowy 2, w oficynie, z bramy na lewą rękę na dole, u Jubilera. —1141—1—1

Do fabryki kafli potrzebni są

ROBOTNICY

do mieszania gliny, robienia i szlifowania kafel. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 16 nowy, mieszkania 1. —807—6—6

Szanownej Publiczności donoszę, że przybywszy z zagranicy, otworzyłam

PRACOWNIĄ UBIORÓW DAMSKICH

i wszelkiej **Bielizny**, oraz że wyczuam ubiorów damskich jak najdokładniej, mając już tyloletnią praktykę, a Osoby życzące sobie poznać sam tylko **Krój**, wyuczę go się mogą, wszelkich odmian, bez pomocy form, w przeciągu 2—3 tygodni, ucząc się godzinę dziennie.—Mam to przekonanie, że Szanowna Publiczność tem samem zaufaniem mnie zaszczycić raczy, jak w roku zeszłym.— Ulica Śliska Nr 19, mieszk. Nr 39. **Dreżewska.** —810—4—6

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca i Gospodyni wiejska,

obydwie z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —973—3—3

Potrzebna jest nauczycielka

FRANCUZKA

z muzyką, na wieś do trojga dzieci małych. Zgłosić się na ulicę Senatorską Nr 2 do rządcy domu. —945—3—3

Summa Rs. 3,000

nieletnich, jest do wypożyczenia na hypotekę bez pośrednictwa osoby 3-ej. Wiadomość powziąść można przy ulicy Śliskiej, pod Nr 3, u Właściciela Domu. —1134—1—1

HANDEL WIN I DELIKATESÓW

W. RUDNICKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr. 44 obok pałacu Namiestnikowskiego.

Poleca się z kuchnią pierwszorzędną, z której **potrawy** w wielkim wyborze świeżo i smacznie w pokojach i gabinetach w każdym czasie wydają się; piwnica zaopatrzona w **Wina** Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie i **Szampańskie** różnych marek, **Porter** i **Piwo Angielskie**, oraz różne, Piwa zagraniczne i krajowe, wszystko w gatunkach najlepszych i znacznym wyborze, przy rychłej usłudze i cenach umiarkowanych, **Kawior** świeży Astrachański i różne marynaty i zakąski zawsze dostać można.— W czasie maskarad, handel ten całą noc otwarty.— Ostrygi codzień świeże. —553—4—4

Dwa Magle

ANGIELSKIE są do wynajęcia lub do sprzedania każdego czasu na Grzybowie, pod Nr **1/1085b**.—Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —1113—1—6

FORTEPIANY

zupełnie nowe, z najpierwszych fabryk zagranicznych, z strónami krzyżowemi na sposób Amerykański, są do sprzedania po cenie przystępnej w nowym magazynie przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, wprost Jasnej Nr 25 nowy, K. FRITZSCHE. —1138—1—3

FORTEPIAN

dawniejszej formy, fabryki Kralla, mahoniowy, o 6 i pół oktawy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 150, w domu pod Nrem 7. Plac Ś-go Aleksandra, wiadomość u stróża. —1142—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

najnowszego fasonu, składający się z kanapy stołu, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —1122—1—5

Są do sprzedania

W ZAKŁADZIE STOLARSKIM

RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Toalety, Łóżka U-mywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żorawia Nr **10**, piąty dom od Placu Ś. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.** —889—2—6

Potrzebna jest

Szafka z prysznicem.

Nowy-Świat Nr 60, stróż wskaże. —1119—1—2

WINO SZAMPAŃSKIE

de St Marceaux & Cº Reims.

Likier Leśny

w drewnianych flaszkach nadeszły do Handli:

Dom C. Bellardi & Cº Torino. — Liquore della Foresta.

W. **Bocquet**
„ **Dobrycz**
„ **Lijewski & Comp.**
„ **Purwin**
„ **Riedel St.**
„ **Skorupski**
„ **Springer**
„ **Stępkowski**
„ **Symon i Stecki**
„ **Szulc i Sowiński**
„ **Wróbel** Bracia

Likier ten tak smakiem jak i butelką różni się od wszystkich dotąd znanych w Warszawie likierów.
1—3 — 1116 —

SUKNIE

wełniana i jedwabna, ubierana tarlatanem, są do sprzedania za bardzo niską cenę. Ulica Złota Nr domu 11, mieszkania 8. —1135—1—1

PALTO

Aksamitne, świeże, i trzy **Suknie jedwabne**— do sprzedania—lapis, szafirowa w paski i szafirowa, ubierana białym tarlatanem,—**10** łokci materji jasno szafirowej.—Wiadomość ulica Warecka Nr 5—stróż wskaże. —1131—1—1

Od Ś-go Jana r. b. są do najęcia, w domu pod Nr 1086 przy ulicy Twardej (na Grzybowie), gdzie obecnie mieści się Cyrkuł **8**

RÓŻNE LOKALE I SKLEPY

na rozmaite zakłady, oraz Stajnie, Wozownie i Składy.

Dom ten restaurować się będzie gruntownie, przez co przedstawi się możności najmującym udogodnić podług życzenia.

Wiadomość u Rządcy domu na miejscu lub u Właściciela przy ulicy Ptasiej w Handlu pod firmą **Szternberg & Zysman.** 1—6 — 1103 —

Do sprzedania

Łóżko i Sofa

na orzech, za cenę niżej kosztu, pod Nrem 17 przy ulicy Tamka. —1112—1—1

Różne Składy

są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu. —1136—1—5

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

zielonym utrechtem krytych, oraz lustro duże, stolik do kart i t. d. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, pod Nrem 60 nowym, mieszkania 1. —1101—1—3

Jest do sprzedania **Kołnierz tumakowy**, mało używany, większego formatu, za rs. 20. Wiadomość na ulicy róg Komitetowej i Pańskiej, w drugiem domu drewnianym, pod Nrem 1196, nowy 29, w sieni drugie drzwi po prawej ręce. —1100—1—1

Do wynajęcia

DOM

parterowy frontowy z facjatkami przy ulicy Nowogrodzkiej, składający się z 12 pokoi, cały lub częściowo, mogący służyć dla pp. przemysłowców na prowadzenie jakiego fachu lub przedsiębierstwa.—Wiadomość przy ulicy Ordynackiej Nr 8 nowy, w oficynie. —884—3—3

Suknia biała

kaszmirowa, elegancko i modnie odrobiona jest do sprzedania za przystępną cenę, w pracowni sukien i okryć damskich, pod firmą W. P. róg Brackiej i Chmielnej,— wejście od Chmielnej. —924—3—3

We wsi Babicach za Wolskiemi rogatkami, jest na sprzedaż

Słoma prosta i targana,

na kopy lub centnary. —1070—2—5

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, z pół blatą i szprajcami za bardzo przystępną cenę przy ulicy Śliskiej, Nr domu 10, mieszkania 16. —930—3—3

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE.

—15254—13 42

Skład owoców idelikatesów J. Strubiszewskiego,

przy ulicy Senatorskiej, wprost Dybrycza, otrzymał świeży transport tuczonych **Indyków i Gęsi**, oraz różną zwierzynę, a mianowicie: **Jarząbki, Cietrzewie, Kapłony, Kuropatwy, Kwiczoły** Skierniewickie; nadto półgąski wędzone Litewskie i Strasburskie, **Szparagi** świeże i w puszkach. —863—3—3

Jarząbki i Cietrzewie

zamrożone, nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL,

obok Kościoła Śgo Krzyża. —1—8—0

Plac do sprzedania,

przy ulicy Hożej, frontem na południe obrócony. Linja frontu łokci bieżących 50 przeszło, ogólnej powierzchni łokci kw. 3,900 przeszło obejmujący, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 1644, u Właściciela domu. —580—6—6

Suknie BALOWE, raz używane za cenę kosztu roboty do sprzedania w Bazarze Merkurego (Tłomackie Nr 2). Pięć sukien **tarlatanowych** i dwie **barężowe** (á 5—6 R.), dwie **perkalowe** i inne; nadto **szal czarny,** dwa **kołnierze tumakowe, palatyna** futrzana, **futerko** używane i t. p. 3—3 — 962 —

Dwa Ogiery,

Siwy i Gniady, po 4-ry lata, rassowe, zdatne do Powozu, stada i pod siodło,— z powodu wyjazdu—**Tanio** sprzedają się.—Włodzimierska Nr 10. —994—3—3

W każdym czasie do najęcia

Obszerny Pokój

na 1-em piętrze od frontu, z kuchnią wspólną z opałem, a mogą być meble, jeżeli zażądają. Nowe-Miasto Nr Domu 15, a mieszkania 4. Dom Wgo Krigera. —991—3—3

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia, ze zniżeniem ceny, 3 pokoje i kuchnia—przy ulicy Lipowej, domu i mieszkania Nr 3. Wiadomość u Rządcy. —373—5—6

W domu Nr 13/1564c, przy ulicy Chmielnej od 1-go Kwietnia r. b., jest do wynajęcia na na 1-em piętrze od frontu

Mieszkanie,

stanowiące cztery Pokoje, Przedpokój, Gabinet i Kuchnia, w cenie rs. 500. —1128—1—3

Dwa Pokoje

porządnie umeblowane, na pierwszem piętrze, z usługą, samowarem, a na żądanie i ze stołem, są do wynajęcia każden osobno w każdym czasie. Ulica Królewska Nr 5, mieszkania 6. —1107—1—2

W Sobotę, dnia 23, wysiadając z Powozu, na ulicach Marszałkowskiej, Sto-Krzyzkiej, Lesznie i Tłomackiem, zgubiono **ZEGAREK mały, złoty, Damski**, w pojedyńczej kopercie, z fabryki Genews. Sumienny Znalazca raczy odnieść na ulicę Zielną Nr 26, mieszkania 6,

lub za nagrodą Rs. 10.

—1018—3—3

Znaleziono w dorożce: **Kilka FOTOGRAFIJ,— Dwie AKCJE FABRYCZNE,— i inne Papiery**—za udowodnieniem własności—odebrać można przy ulicy Podwal Nr 500.—Wiadomość u Stróża. —1117—1—1

W dniu wczorajszym **znaleziono Paczkę z materjami jedwabnemi,** którą w przejeździe ulicą Senatorską zgubiono. Poszkodowany może takowe odebrać w Magazynie futer Juljana Penkali, przy ulicy Senatorskiej, za udowodnieniem. —1140—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою